

**Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Goście**

Najtrudniejsze są odpowiedzi na najprostsze pytania, typu: czy to jest dobry budżet? Odpowiedź nie prosta, nie łatwa, i nie krótka, i niestety nie jest jednoznaczna. Nie sprowadza się ona do: czarne - białe.

Zdaniem Zarządu jest to dobry budżet. **Możemy patrzeć, i patrzymy z różnych punktów** – tak zapewne będzie i dzisiaj. Tak po prostu musi być. Z każdego punktu co innego widać. Takie jest prawo optyki, praw optyki nie będziemy próbowali zmieniać.

Nie jest to budżet „największy”, nie jest „historyczny”, nie jest agresywny, nie jest szaleńczy. Jest: **realistyczny, prorozwojowy, proinwestycyjny.**

**Jest to budżet w miarę ostrożny, w miarę rozważny. Ale nie jest zachowawczy.** Podstawowe, konieczne zadania inwestycyjne zostały zaplanowane. Można by powiedzieć: **ostrożny, z wesołą nutką inwestycyjnego optymizmu.** Ostrożny, z zabarwieniem optymistycznym, gdy idzie o pozyskiwanie środków unijnych. Optymizmu w tym budżecie można by znaleźć więcej, bo **sukces mogą odnosić tylko optymiści.**

Nie tylko inwestycje, - również poziom finansowania naszych jednostek nie pogarsza się, a wręcz poprawia. **Utrzymany będzie akceptowalny standard realizacji bieżących zadań.** Zabezpieczone środki te standardy pozwalają utrzymać. Zakładamy, że nie nastąpią **zmiany ustawowe w funkcjonowaniu samorządu,** w tym szczególnie w zakresie dochodów.

**Jest to budżet w miarę stabilny.** Czy ta stabilność może być w trakcie roku zachwiana, a może wzmocniona? Zachwianie może nastąpić poprzez ewentualnie niższe dochody bądź nieoczekiwane, na dziś nie przewidywalne wydatki. Nie sądzimy, że to będzie miało miejsce. Wzmocnienie stabilności raczej również nie będzie miało miejsca. W grę bowiem mogło by wchodzić zmniejszenie wydatków, wzrost dochodów, bądź zastąpienie wydatków własnych środkami zewnętrznymi.

**Jest to budżet bezpieczny. Przyjęto bezpieczny poziom dochodów i wydatków.** Nie zabrakło wsparcia finansowego dla różnego rodzaju ciekawych wydarzeń kulturalnych i sportowych.

**Budżet na pewno nie rujnuje finansów województwa na przyszłość. Mało tego, daje lekkiego, dobrego „kopniaka” dla przyszłości.**

Zarząd długo pracował nad kształtem projektu budżetu. Dokonał takich wyborów, które są **szansą zmian w dziedzinach najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców.** Oczywiście tych dziedzinach, które są zadaniami samorządu województwa.

**Czy to budżet idealny? Raczej ideałów w ogóle nie ma.** Budżet oceniany jest przez wskaźniki, przez analizę pewnych proporcji – przy czym dla jednych są one właściwe, a inni postrzegają je odwrotnie. Też normalne.

**Nie jest to oczywiście budżet marzeń,** ale został tak skonstruowany, i wybrano takie cele do realizacji, by był ich najbliższy. Na pewno bylibyśmy jeszcze bliżsi, **gdyby dało się więcej środków skierować na infrastrukturę drogową, ochronę zdrowia czy kulturę.** Przydałoby się więcej również na umacnianie tzw. kapitału ludzkiego – kapitału szeroko pojętego.

**Dotychczasowe, obecny i przyszłe budżety w zasadniczym stopniu były, są i będą kształtowane przez środki unijne.** Podkreślamy: **o poprawie jakości życia w podlaskim decydować będą środki unijne.** To podkreślenie powinno dotrzeć do „plujących” na Unię Europejską.



**Budżet nie może, i nie musi podobać się wszystkim.** Taka jego natura. Gdyby chciało się przygotować taki, by wszystkim się podobał - to nie warto przystępować do jego opracowywania. **Zawsze byli, są, będą, i muszą być niezadowoleni.** Budżet buduje się i opiera na podstawach ekonomicznych, finansowych. Ale nawet, jeśli nie staje środków, to przy jego ocenie można, i trzeba patrzeć, czy jest „ludzki”, czy „ma serce”. Zdaniem Zarządu przedstawiany projekt ma.

Dlaczego Zarząd przedstawia taki właśnie projekt budżetu? **Są pewne twarde prawa, z którymi się nie wygrywa.** Dlatego w tym budżecie nie obiecuje się gruszek na wierzbie. Takie obietniczki w przyszłości się mszczą. Nie jest to budżet o rozmiarach XXL. Ale jest to dobrze skrojony, dobrze uszyty, i w sumie dobrze „leży”.

Szanowni Państwo,

Sytuacja jest dosyć skomplikowana – **dochody bieżące utrzymują się na w miarę stałym poziomie, a rosną wydatki na realizację zadań.** Zwiększone wydatki to z jednej strony nowe zadania, ale również wyraźny – niestety trudny do spełnienia - **wzrost oczekiwań spowodowany także wydatkowaniem i przyzwyczajaniem się do potężnych środków unijnych.**

**W wychodzeniu z rysującego się okresowego niedoboru środków, nasze działania muszą powodować zmniejszanie niektórych wydatków bieżących. Nasz wpływ na ewentualne zwiększenie dochodów bieżących jest bowiem w zasadzie iluzoryczny – mniej więcej taki jak wpływ meteorologów na stan pogody.**

**Przedstawiany projekt nie stwarza w zasadzie niebezpieczeństw na przyszłość.** Jednakże, jak żadne inne województwo, jesteśmy bardzo mocno uzależnieni od wysokości subwencji – najbardziej ze wszystkich. **Przewidywane zaciskanie pasa w kraju może i nas objąć. A zaciskanie pasa jest wskazane, potrzebne, i konieczne.**

**Mówi się często: „warto oszczędzać”.** W naszej sytuacji nie warto - w naszej sytuacji koniecznie trzeba. My nie mamy innej drogi, **pozostaje kręta, wyboista droga ku oszczędzaniu.** Na tę drogę musimy wejść, to nic że wyboista. Młynarski śpiewał dawno, dawno temu: to nic, że droga wyboista i nierówna – ważne że kierunek słuszny.

Proszę Państwa,

W trakcie obrad komisji, szczególnie Skarbu i Finansów, Radni wykazywali troskę o wysokość niektórych wydatków, wysokość deficytu, czy też planowanego skokowego wzrostu zadłużenia. Tego nie przyjmujemy jako ataku. To przyjmujemy jako troskę. Tak samo będziemy dzisiaj odbierali wszystkie, krytyczne wystąpienia. Kilka zatem zdań odniesienia się. Trzeba się zawsze obawiać, i trzeba być na baczności – by pewne, mogące pojawić się niekorzystne zjawiska, nie wzruszyły konstrukcji budżetu, i nie zachwiały niektórymi wskaźnikami. Nie unikniemy zapewne niespodziewanych przeszkód, trzeba będzie mieć oczy dookoła głowy, i patrzeć w każdą stronę. Nikt nigdy nie mówił, że będzie łatwo – musimy dać radę wyzwaniom.

Warto by zmniejszyć wydatki bieżące, i jest taka, bezwzględna potrzeba. Pytanie gdzie? – i tutaj zaczynają się schody. Byłoby najlepiej, gdybyśmy te schody pokonali wspólnie. Zmniejszanie wydatków bieżących nie może być jednoaktową sztuką. To kilka aktów, rozłożonych w czasie. Scenariusz trzeba już pisać.

To prawda, że kilka przedsięwzięć, zrealizowanych z unijnym dofinansowaniem, spowodowało wzrost wydatków bieżących. Powiedzmy jednakże, że zrealizowane przedsięwzięcia niewątpliwie przyczyniły się do wzrostu jakości życia mieszkańców. Ale kosztuje. To są problemy do głębokiego namysłu.



Podstawowy dylemat, i słusznie stawiane pytanie: czy w dającej przewidzieć się sytuacji finansowej, stać nas będzie na pełne wykorzystanie środków unijnych, w sensie zabezpieczenia udziałów własnych. Odpowiedź może być tylko jedna: musi. Nie ma alternatywy. Ale dopowiedzmy, że **później zdolności proinwestycyjne budżetu zostaną wyśmienicie ograniczone.** Coś za coś.

Szanowni Państwo,

Podstawowym parametrem do oceny był, jest i będzie **DŁUG**. Czy i o ile zwiększa się zadłużenie, i czy jego obsługa w przyszłości nie będzie znacząco ograniczała realizacji podstawowych zadań? Żaden **dług nie spada z nieba. Długu nikt nie przynosi.** To nie prezent od Mikołaja. **Dług sam się nie robi** - dług robimy, robimy i robimy. Przy tej robocie potrzebna jest nie okresowa, ale ciągła refleksja – ją mamy.

Czy dysputy o „dobrych” i „złych” długach samorządowych mają sens? Chyba mają, - ale w przypadku samorządów **zawsze lepiej jest żyć bez niż z długami.**

Krytycy tego projektu nie omieszkają zapewne zauważyć proponowanego znacznego wzrostu zadłużenia. Proponujemy zaciągnięcie kredytu w wysokości 60,7 mln zł. Trzeba podkreślić, że kredytem zamierzamy m.in. sfinansować udziały własne do projektów unijnych - 50 mln zł, oraz inwestycje finansowane wyłącznie z własnych dochodów w zbliżonej wysokości. Realny wzrost zadłużenia zależeć będzie od stopnia wykonania dochodów i wydatków, ale także, szczególnie w przyszłym roku, od sytuacji finansowej szpitali. **Proponowana w projekcie wysokość długu mieści się w granicach racjonalnych potrzeb oraz zdrowego rozsądku.** Wydaje się, że przy „sprzyjających wiatrach” nie zwiększymy zadłużenia o kwotę wynikającą z projektu budżetu. Doświadczenie uczy, że wyjdzie to sporo mniej.

Zadłużenie musimy analizować w perspektywie kilkuletniej. Ta, jeszcze hojna **obecna perspektywa unijna, wygeneruje poważny dług.** Zmuszeni będziemy zaciągać niebagatelne długi na konieczne pokrycie udziałów własnych w latach następnych. W trakcie trwania tej perspektywy unijnej nie możemy mówić o zrównoważonych budżetach.

**Ale nie powinniśmy się również przesadnie obawiać się wzrostu poziomu zadłużenia, jeżeli poprzez wygenerowany dług będziemy pozyskiwać inne środki zewnętrzne – poza unijnymi.**

To że mamy mały dług nie oznacza, że dotychczasowa polityka zadłużeniowa województwa była zachowawcza. **Przez lata prowadzono ostrożną, rozsądną, zdrowo politykę zadłużeniową.** To całe szczęście.

**Nasz obecny poziom zadłużenia pozwala w miarę spokojnie oddychać, bez sapania i zadyszki. Jeśli by poszukiwać „diamentu” w naszej sytuacji finansowej, to bez wątpienia jednym, a być może jedynym, jest dotychczasowy niski poziom zadłużenia.**

Dotychczasowy ciężar obsługi zadłużenia nie jest duży. W przyszłości on spadać nie będzie – nie ma bowiem z czego spadać. Trzeba być przygotowanym, że w **latach przyszłych iść z ciężarem długu będzie trudniej, coraz trudniej.**

Z utrzymywaniem bezpiecznej równowagi budżetu, szczególnie zaś utrzymaniem bezpiecznego zadłużenia, dotychczas wyśmienicie nam się udawało. Coraz trudniej to bezpieczeństwo będzie utrzymywać, ale **damy radę, musimy dać radę.**

Szanowni Państwo,

Drugim parametrem jest **DEFICYT**. To deficyt generuje dług – z zasady, ale nie tylko. **Nie da się długo żyć z chronicznym, ciągłym, systematycznie utrzymującym się deficytem.** Z tą prawdą trzeba się



**pogodzić, i ją uznać.** Ustalamy: na co nas stać dzisiaj, na co będzie stać jutro, a na co pojutrze. Ale ten jeden podział to za mało. Z tych zadań trzeba wyodrębnić: **konieczne, pilne, pozostałe.**

**Najlepiej by było, gdyby celowe i uzasadnione potrzeby można było realizować bez nadmiernego zadłużania.** Potrzeby w różnych dziedzinach są bardzo duże. Ale nie sprawą województwa jest zaspakajanie ich wszystkich. Nie wszystko jest naszym ustawowym zadaniem – często jest tak, że tylko stworzono możliwości finansowania. **Województwo jest tylko jednym ze szczebli samorządu.** – czasami o tym nie pamiętamy.

**Przy rysującej się sytuacji dochodowej, budżety z możliwie niskim deficytem nie będą możliwe bez głębokich wewnętrznych, strukturalnych zmian.** Zmiany te powinny dotyczyć zarówno samej organizacji ale także przeglądu realizowanych działań merytorycznych. **Sam deficyt, chociaż to nie jest dobro – to trzeba, i daje się z nim żyć. Ale musi być trzymany w ryzach, być na uwięzi – jak latawiec.**

Czy to dużo - 69,5 mln zł. Proszę zwrócić uwagę, że udziały do projektów UE wynoszą: 30 mln drogi, 13,3 mln szpitale, 2,7 mln jednostki kultury, blisko 4 mln wkład własny do Pomocy Technicznej. W sumie jest to 50 mln zł.

Jaki deficyt planowano w latach poprzednich? Obecny nie jest najwyższy, bowiem w 2015 r. planowano 118,0 mln, w 2014 – 88,0 mln, w 2012 – 94,0 mln, a w 2011 – 119,6 mln. Mniejszy deficyt planowany był na rok bieżący – 35,5 mln, oraz w 2013 – 61,4 mln zł.

A jak w ostatnich latach wyglądał deficyt zrealizowany? Rok obecny zamkniemy prawdopodobnie niewielkim deficytem – około 10 mln zł. Rok poprzedni - czyli 2015 – zrealizowaliśmy deficyt w wysokości 83,1 mln zł, ale dwa lata wstecz, czyli 2013 – 2014 odnotowaliśmy nadwyżkę w wysokości 11,8 mln oraz 22,6 mln zł. Cofając się jeszcze bardziej, to w latach 2007 – 2010 odnotowywano duże nadwyżki, odpowiednio: 48,5 mln; 57,3 mln; 61,0 mln i 30,6 mln zł. Te wypracowane nadwyżki, w kwocie blisko 200 mln zł, tworzyły w miarę komfortową sytuację budżetową.

Będąc przy deficycie warto zauważyć, że jedynym województwem w kraju, które w latach 1999 – 2015 wypracowało skumulowaną nadwyżkę budżetową, jest Województwo Podlaskie. W tym okresie nasze wykonane wydatki były o 14,4 mln niższe od osiągniętych dochodów. Oceńcie Państwo, czy **to powód do dumy czy zmartwienia.**

**Szanowni Państwo,**

Trzecim parametrem są **DOCHODY.** Wszystkie są ważne, ale szczególne są tzw. dochody własne, w tym podatkowe. Są jakie są. Trzeba chyba przyzwyczajać się do myśli, że one **niestety większe nie będą.** One raczej nie będą rosły. One raczej mogą maleć. Sztucznie nie podwyższamy - przyjęliśmy wykonanie obecnego roku. **Nie dostrzegamy racjonalnych przesłanek, by zakładać ich wzrost.** Dochody podatkowe sporo znaczą w naszej puli dochodowej, ale niestety nie najwięcej. W typowo rolniczym województwie trudno oczekiwać wpływów CIT.

**W przypadku naszego województwa większe, podstawowe znaczenie mają subwencje: wyrównawcza i regionalna (janosikowe).** I tutaj zaczynają się „schody”. **W przeliczeniu na 1-go mieszkańca otrzymujemy subwencji najwięcej.** Czy zatem możemy oczekiwać jeszcze więcej? Czy możemy mówić i ciągle utyskiwać, że mechanizmy korekcyjno – wyrównawcze dochodów nie funkcjonują dobrze? Czy można oczekiwać więcej, jeżeli w rankingach tzw. zamożności województw (dochody podatkowe + subwencje na 1-go mieszkańca) plasujemy się w górnych poziomach tabeli. **Można, trzeba i mamy prawo oczekiwać więcej.**



**Pomimo rzekomo „dużej zamożności”, czujemy liczne niedostatki.** Wydaje się, iż dwa elementy powinny odgrywać większą rolę przy nowo opracowywanych parametrach mechanizmów wyrównawczych: liczba mieszkańców w województwie, powierzchnia województwa i poziom rozwoju bądź niedorozwoju – konieczność doganiania innych. Zbiektywizowane potrzeby wydatkowe – o których coraz częściej się mówi – powinny uwzględniać specyfikę struktury wydatków województw o niskich dochodach podatkowych i małej liczbie ludności. Trudno tu znaleźć takie mechanizmy, które by zadawały wszystkim – wszyscy nie będą zadowoleni.

**W ostatnich latach, za sprawą środków unijnych, nie odczuwaliśmy większych niedostatków. Powinniśmy jednakże oswajać się z myślą, że środki unijne nie są wieczne – a z nimi błogo i dobrze się żyje. Ale środki unijne usypiają, wprowadzając w błogostan i nastrój szczęśliwości. Moment, że słodki nastrój minie się zbliża. Przyjdzie czas radzenie w twardej rzeczywistości, bez zewnętrznego, hojnego wspomaganie. Czeka taka rzeczywistość: środków mniej, zadania w zasadzie pozostaną takie same, albo nawet zwiększone.**

Jak dochody wyglądają w porównaniu do zaplanowanych w latach poprzednich? Te 535,7 mln dochodów to mniej niż planowano w latach 2013 – 2015; odpowiednio: 582,8 mln; 827,0 mln; 728,9 mln. To były szczytowe lata, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków unijnych – w szczególności na drogi i ochronę zdrowia. Chcę przypomnieć, że w uchwale budżetowej na 2016 r. dochody zaplanowano na 382,4 mln zł. Były one także niższe w latach 2011 – 2012. Odpowiednio 427,0 mln zł i 433,8 mln zł.

Jeśli chodzi o rzeczywiste wykonanie dochodów, to chyba nie uda się przekroczyć tych z lat 2014 – 2015. One wyniosły 766,5 (2014) oraz 847,6 mln (2015). Przewidujemy, że w 2016 r. dochody wyniosą ok. 418 mln zł, - i to jest dużo mniej niż zaplanowano na 2017 r.

Szanowni Państwo,

Jeśli dług i deficyt uznajemy za podstawowe parametry budżetu, to nie bez znaczenia pozostaje poziom **WYDATKÓW**. To wydatki generują dług i deficyt.

Trzeba i warto podkreślić, że na nieco ponad 605 mln zł wydatków, blisko **289 mln to wydatki majątkowe** – to jest blisko 48 %. To jeden z wyższych wskaźników w kraju.

Jesteśmy przekonani, że niezbyt wysokie środki, które można przeznaczyć na inwestycje finansowane w całości z dochodów własnych, zostały skierowane tam, gdzie są najpilniejsze potrzeby. Nie ma co ukrywać: są zadania, których realizację warto by podjąć, i od których w przyszłości nie uciekniemy.

**Zdaniem Zarządu optymalnie zaproponowano wysokość i strukturę wydatków bieżących.** Sprawa racjonalizowania tych wydatków jest ciągle otwarta. Dokonaliśmy obiektywnej oceny własnego potencjału finansowego. Z tej oceny wynika racjonalny poziom wydatków bieżących, jak również racjonalna polityka inwestycyjna. Oprócz ustawowych limitów ostrożnościowych, sami musimy przyjąć także własne limity. Rozsądnie przyjęte mogą niestety opóźnić podjęcie pewnych przedsięwzięć, bądź czasami nawet je unicestwić.

Wielkość zaplanowanych wydatków jest zdecydowanie wyższa niż zaplanowane na 2016 r. – 417,9 mln zł. Jest jednakże niższa, niż w latach 2013 – 2015. Odpowiednio wyniosły: 644,2 mln; 915,0 mln i 846,9 mln zł.

Najwyższe wykonane wydatki w historii województwa odnotowano w 2015 r – 930,7 mln zł, oraz w 2014 – 744,0 mln zł. Rok 2017 zapowiada się jako trzeci pod względem wykonania wydatków – zapowiada się iż będą wyższe niż 600 mln zł. Trzeba to bezsprzecznie odnotować jako sukces. To w zasadzie początek wykorzystywania środków unijnych.



Coraz ważniejszym parametrem budżetu staje się **NADWYŻKA OPERACYJNA** – a mówiąc prostym językiem różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a bieżącymi wydatkami. Czym wyższa nadwyżka, tym większa wiarygodność finansowa. Czym wyższa nadwyżka, tym większa zdolność kredytowa. Czym wyższa nadwyżka, tym swobodniej można oddychać i nie załapie się zadyszki.

W naszej sytuacji mamy w zasadzie, podkreślam w zasadzie, jedną drogę do zwiększania nadwyżki: nominalne zmniejszenie wydatków bieżących. To zmniejszenie można osiągnąć poprzez ograniczenie poziomu finansowania niektórych zadań, bądź całkowitą rezygnację z innych. Wydaje się, iż te dwie drogi powinniśmy wykorzystywać.

Musimy dużym, dobrze zaplanowanym krokiem dokonać przewartościowania wydatków bieżących. Po to, by wykreować większe środki na rozwój. Nie tylko w naszym przypadku źródłem finansowania rozwoju muszą być oszczędności – to będzie powszechna konieczność.

Zgoda na to, że: deficyt nie może być za duży, zadłużenie ma swoje granice, wydatki z budżetu powinny być oszczędne – jest w zasadzie powszechna. Sytuacja się komplikuje, gdy przechodzi się do szczegółów, tzn. ustalenia pól, gdzie są możliwości zmniejszenia wydatków. Wszystko wydaje się szczególnie ważne: na drogi zmniejszyć nie można, na zadania realizowane przez organizacje pozarządowe trzeba więcej, promocja musi być – bo i musi. Szpitale trzeba bardziej wspomagać – bo i trzeba. Na kulturę nie trzeba zmniejszać – bo i nie trzeba. Te wybory, nie tylko te co cztery lata – są trudne.

W przedłożonym projekcie budżetu dochody bieżące zaplanowano na 340 mln zł, natomiast wydatki na ponad 315 mln zł. Nadwyżka operacyjna w wysokości blisko 25 mln zł, nie napawa szczególnym optymizmem, ale nie jest, i nie może też być powodem do rozpacz. Jako że bardzo perfidnym jest stwierdzenie: „po nas choćby potop” – trzeba zatem głębokiej refleksji i zadumy, co z tą nadwyżką zrobić, jak ją gospodarować. Ten budżet patrzy w przyszłość, i zapobiega „potopowi”.

#### **Szanowni Państwo,**

Dochody, o których przeznaczeniu decyduje Sejmik to 259,4 mln zł. Zarząd proponuje, by tymi dochodami sfinansować 332,6 mln. wydatków – w tym wydatków bieżących 236,4 mln zł, a majątkowych 96,2 mln zł. W wydatkach majątkowych 44,1 mln zł to udziały własne do projektów unijnych.

Dla bezpieczeństwa budżetu, trzeba odpowiedzieć na pytanie: jakiej wysokości zadłużenie jesteśmy w przyszłości w stanie obsłużyć. Oczywistym jest, że zadłużenie jedynie na wydatki majątkowe, a w rysującej się perspektywie na pokrycie maksymalnie wysokich udziałów własnych do projektów unijnych. Przy dającej się przewidzieć sytuacji można określić, że rocznie na obsługę zadłużenia w miarę bezpiecznie można przeznaczać około 15 mln zł – tak to wygląda.

Czym się charakteryzuje strona dochodowa projektu budżetu? Ogólna, główna refleksja: bardzo duża realność dochodów. Zauważyć trzeba, że:

**po pierwsze**, na 2017 r. nie zmieniono ustawy o dochodach jst. Już trzeci rok, po zmniejszeniu tzw. janosikowego, funkcjonuje tymczasowe rozwiązanie. Zmniejszenie subwencji regionalnej rekompensowane jest dotacją celową na utrzymanie i modernizację dróg wojewódzkich.

**po drugie**, nie zmieniono mechanizmów korekcyjno – wyrównawczych dochodów jst., i zapowiedziano, że do 2019 r. nie zostaną zmienione. Nie wydaje się ta sytuacja być dla nas korzystną. Trzeba wiele wysiłków włożyć, by przyjęte nowe rozwiązania były korzystniejsze dla województw o małej liczbie



ludności, dużych obszarowo z wysokim udziałem terenów przyrodniczo chronionych, oraz znacznie odbiegających od średnich wskaźników rozwoju gospodarczego.

**po trzecie**, rozwój województwa na 2017 r. znacznie wspomagany jest środkami unijnymi. Można przyjąć, że to dobry początek, w szczególności jeżeli chodzi o poprawę infrastruktury drogowej.

**po czwarte**, dotacje na zadania zlecone nie pokrywają w pełni wydatków. Mamy w tej sprawie dokładne rozpoznanie. Zakończyła się niedawno kontrola tego zagadnienia przez NIK.

259,4 mln zł - to tzw. „pieniądze nieznaczone”. To są pieniądze które wydatkowane są na cele i zadania, określane i przyjęte przez Sejmik.

Niebezpiecznym zjawiskiem jest malejący udział dochodów podatkowych w dochodach ogółem. W naszej sytuacji wzmacnia się rola subwencji - łącznie z dotacją na drogi to kwota blisko 155 mln zł, wobec 92,6 mln dochodów podatkowych. To zjawisko może okazać się niebezpieczne w przypadku zachwiania się w funkcjonowaniu tzw. dochodowych mechanizmów korekcyjno – wyrównawczych. Przy nie zmienionej ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego ciągle zmuszeni jesteśmy wypatrywać, co nam „kapnie” z centrali.

**Szanowni Państwo,**

Co dzisiaj, i na następnych obradach może wynikać z rozmów i dyskusji o wydatkach – ich wielkości i strukturze. To są w zasadzie sytuacje rokrocznie podobne i powtarzalne. Na takie zadania jest za mało (drogi, szpitale), na niektóre działania jest za dużo (kultura, administracja, promocja). Punkty widzenia są różne – i to dobrze, to naturalne, to normalne. Patrzymy na to samo, a widzimy zupełnie co innego. Analizujemy te same dane, a często dochodzimy do zupełnie przeciwstawnych wniosków. Zarząd będzie bronił swoich racji, ale nie jest głuchy, i będzie wnikliwie analizował inne stanowiska.

Bądźmy jednakże ostrożni z kreowaniem nowych wydatków. Na wydatki nie powinno się patrzeć wycinkowo - wydatki jako jeden z zasadniczych parametrów budżetu – parametr kształtujący „jakość” budżetu. Wydatki to liczby. Liczby to matematyka. Z matematyką nie zwyciężyła nawet niezwykła Armia Czerwona.

Budżet musi być dokumentem spójnym, z wieloma wewnętrznymi relacjami i parametrami - tworzącymi harmonijną całość. Trzeba zatem ten dokument rozpatrywać kompleksowo. Wydaje się, iż dopiero po uzyskaniu zgody co do podstawowych wskaźników budżetu, można i należy ustalać strukturę wydatków – oraz ich wysokość na poszczególne zadania.

Jeśli popatrzymy na wydatki bieżące i ich strukturę, i odniesiemy je do naszych dochodów – to **wydatki bieżące wymagają resetu**.

Największe wydatki zaplanowano na **drogi wojewódzkie** – 37,15 % dochodów własnych. To jest kwota 96,4 mln zł. Chcę uświadomić, że z 259,4 mln zł - 96,4 mln zł przeznaczają się na drogi wojewódzkie. Co się składa na tę kwotę? Wydatki bieżące na utrzymanie PZDW, utrzymanie i remonty dróg – to niebagatelna kwota 45,3 mln zł. Na udziały własne do projektów unijnych przewidziano kwotę 30 mln zł, oraz na inwestycje bez unijnych kwotę 21 mln zł. Czy to zaspakaja potrzeby? – nie. Czy można wyasygnować większe pieniądze? – raczej trudno. Póki są na drogi pieniądze unijne (w 2017 – 210 mln zł), to łączne wydatki są satysfakcjonujące. Brak pieniędzy unijnych może powodować szybszą degradację naszych dróg. Już obecnie nie jesteśmy w stanie remontować dróg, które są, bądź będą przekazywane innym samorządom.

Drugą dziedziną, co do wielkości wydatków jest **kultura**, na którą wydajemy blisko 22 % uzyskiwanych dochodów własnych. Zarząd proponuje kwotę ponad 56,6 mln zł, w czym 45,2 mln wydatków



bieżących, 8,6 mln majątkowych oraz 2,7 mln na zabezpieczenie udziałów własnych do projektów unijnych. Wydatki majątkowe to rata za zakup budynku dla Książnicy Podlaskiej, oraz 3,5 mln zł dla Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu na budowę magazynów.

Dotacje podmiotowe dla jednostek kultury proponuje się w zasadzie utrzymać na poziomie obecnego roku. W Operze i Filharmonii Podlaskiej proponuje się wzrost do kwoty 14 mln zł., oraz o 5,8 % w Książnicy Podlaskiej. W pierwszym przypadku związane to jest z wycofaniem się Miasta Białostok z dofinansowania opery (w latach poprzednich było to 2 mln zł), natomiast w przypadku Książnicy wynika to ze zmiany siedziby. Obecne warunki lokalowe są nieporównywalne z poprzednimi. To pociąga za sobą wzrost wydatków na utrzymanie, można powiedzieć że są to już warunki komfortowe.

We wszystkich jednostkach kultury istnieje konieczność analizy poziomu płac, a w niektórych ich podniesienia.

Na marginesie, Miasto Białostok z ponad 2 mld budżetem, przewiduje przeznaczyć na kulturę około 30 mln zł. - w naszym budżecie ponad 56 mln zł, czyli prawie dwa razy więcej.

Trzecią dziedziną, co do wielkości ponoszonych wydatków jest **zdrowie**, na które wydajemy blisko 12 % dochodów własnych. Wydatki są niższe niż w latach poprzednich, ale i tak to blisko 31,0 mln zł. Planowane jest ponad 15,0 mln zł na inwestycje bez dofinansowania ze środków zewnętrznych, oraz ponad 13,3 mln zł na udziały własne do projektów unijnych. Potrzeby w zakresie inwestycji szpitalnych, w tym również poprawy wyposażenia w sprzęt diagnostyczny, są bardzo duże. Bez znacznych środków zewnętrznych, w tym także unijnych, odczuwalna poprawa sytuacji musi być rozłożona na bardzo długie lata. Prawdą jest, że środki unijne zaplanowane na ochronę zdrowia w RPO, są dalekie od potrzeb. Jeśli zestawimy potrzeby i środki, to potrzeby są makro, a środki mikro. Zarząd zabiega, i będzie zabiegał o pozyskanie każdej dodatkowej złotówki na ochronę zdrowia. I krajowej, i unijnej.

Nie zanosi się, by sytuacja finansowa szpitali uległa znaczącej poprawie w przyszłym roku. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że finanse szpitali jeszcze bardziej się skomplikują. W przyszłym roku przypada do spłaty ponad 9 mln zł. kredytów, które zostały poręczone przez województwo. Ponadto blisko 9 mln zł szpitale powinny spłacić pożyczki udzielone przez województwo. To dla szpitali może być sporym ciężarem.

#### **Szanowni Państwo,**

Nienajlepsza, nie komfortowa, pogarszająca się sytuacja finansowa szpitali, związana jest w zasadzie li tylko z bieżącą działalnością. Wynik finansowy zależy od dwóch parametrów: kosztów i dochodów. Zmniejszaniem kosztów zainteresowane są dyrekcje szpitali oraz urząd. Powiedzmy jednakże otwarcie: czy są, jakie i gdzie granice zmniejszania kosztów. One są w części kształtowane przez NFZ – poprzez stawianie pewnych wymogów i rygorów. One są, i muszą być kształtowane poprzez konieczność bezwzględnego zapewnienia bezpieczeństwa pacjentów. Nie ulega wątpliwości, że nie bez znaczenia jest lepsza organizacja pracy. Dobrym polem do zmniejszania byłoby rezygnowanie z wykonywania procedur, bądź zamykania oddziałów, których finansowanie z NFZ nie pokrywa całkowitych kosztów. Ale czy można tak postępować?

Zarząd podejmował w przeszłości, i podejmuje obecnie szczególne wysiłki, by zmniejszać koszty funkcjonowania szpitali. W krytycznej sytuacji finansowej szpitali, to właśnie podlaskie jako pierwsze w kraju, w 2004 r., zaczęło poręczać kredyty. To w roku ubiegłym poręczyliśmy kredyty, by zmniejszyć koszty finansowe szpitali – i odpędzić windykatorów, ktoś może powiedzieć komorników. Dla ratowania bieżącej sytuacji finansowej udzieliliśmy wysokich, w zasadzie bezprocentowych pożyczek.



Często podkreśla się wysokie zobowiązania naszych szpitali. Prawda – one są wysokie, za wysokie. Ale trzeba prawdzie spojrzeć w oczy - trzeba byka chwycić za rogi, a nie chodzić wkoło. Jeśli pominiemy zobowiązania powstałe w wyniku wydatków inwestycyjnych, to zobowiązania bieżące generowane są w jeden, zasadzie jedyny sposób. Zobowiązania tworzy ujemny wynik finansowy. O kosztach wcześniej mówiłem, - natomiast gdybyśmy nawet byli multimiliarderami, to i tak nie mielibyśmy możliwości oddziaływania na wysokość przychodów szpitali. Taka prawda.

Po tym co powiedziałem konkluzja jest tylko jedna: **ZA WYSOKIE ZOBOWIĄZANIA SZPITALI CO NAJMNIEJ WSPÓŁWINNYM JEST NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA.**

Co można jeszcze zrobić dla poprawy sytuacji? Może być podpowiedź: zakupić jakieś usługi zdrowotne, nie może być poważnie brana pod uwagę. Stworzono takie prawne możliwości, ale jest to niestety dalece niedopracowane. Do poprawy sytuacji finansowej szpitali, zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego, poprawy dostępności do opieki zdrowotnej – prowadzi tylko jedna, można powiedzieć jedyna droga. Tą drogą jest dokonanie głębokich, kompleksowych zmian strukturalnych w ochronie zdrowia.

Ponad 10 % dochodów własnych przeznaczanych jest na utrzymanie urzędu marszałkowskiego, i to jest kwota blisko 28 mln zł. Wysokość tych wydatków jest wszechstronnie, przez liczne grupy i media, szczególnie analizowana. To są rzeczywiście znaczące pieniądze, ale w porównaniu z innymi województwami, nie są wysokie. Poziom zatrudnienia w urzędzie jest jeden z niższych w kraju. Średnie płace są jednymi z niższych. Próbuje się przeliczać wydatki na administrację na jednego mieszkańca. Tu jesteśmy rzeczywiście w czołówce, ale to się bierze z faktu, że jesteśmy jednym z mniejszych ludnościowo województw.

Można odnieść wrażenie, że z podejmowaniem i realizacją niektórych zadań żeśmy się zapętlili. Niektórzy powiadają, że człowiek to taka istota, która zetnie drzewo by wydrukować bezsensowną ulotkę - jednocześnie ciągle głośno krzyczy: szanujmy drzewa.

Nie małym obciążeniem dla budżetu są jednostki oświatowe. Różnica pomiędzy zaplanowanymi wydatkami, a wstępną kwotą subwencji oświatowej to ponad cztery miliony złotych. To jest kwota wstępna, a ze względu na zdecydowanie mniejszą liczbę uczniów będzie zmniejszona – oby tylko o jeden milion. Subwencja to 14,5 mln zł, a na samą szkołę wydatki bieżące zaplanowano blisko 10 mln zł. Gdybyśmy chcieli zrównoważyć wydatki z subwencją, to na ośrodki doskonalenia nauczycieli można by przeznaczyć 4,5 mln zł. Zaplanowano ponad 8 mln zł. Z tym trzeba coś robić, trzeba szukać racjonalnego rozwiązania.

**Szanowni Państwo,**

Zarząd wyraża przekonanie, że budżet, a raczej jego realizacja, dobrze przysłuży się strategii rozwoju województwa. Powinno cieszyć, że duże środki skierowano na infrastrukturę drogową. Poprawa infrastruktury, szeroko rozumianej – nie tylko drogowej - jest największym naszym wyzwaniem. Ten budżet nie będzie hamował jak najszybszego, jak również najpełniejszego wykorzystywania środków unijnych. Jeśli trzeba będzie angażować większe własne środki, to Zarząd wystąpi do Sejmiku o taką zgodę. Myślę, że Sejmik na propozycje zwiększania tego typu wydatków, jak również na zwiększanie w trakcie roku budżetowego wszystkich wydatków majątkowych, będzie ochoczo wyrażał zgodę.

Zwracam się do Państwa o dyskusję nad przedstawionym projektem. Proszę o uwagi. Zarząd jest otwarty na wnioski i propozycje. Wszystkie będą wnikliwie analizowane. Jedynym, chociaż istotnym ogranicznikiem, są tylko czysto finansowe względy. A przy okazji trzeba odważnie powiedzieć - **naszemu województwu potrzebne jest zdecydowane wzmocnienie dochodowe.**



Ten budżet będzie dobrze wpływał na lata przyszłe. Ten budżet tworzy dobre podstawy dla przyszłości. Ten budżet jest cegiełką w inicjowaniu i podejmowaniu działań służących rozwojowi. Nie odpowiedzialnego, nie zrównoważonego, ale trwałego rozwoju. Bo zawsze chodziło, i chodzić będzie o rozwój trwały. Poszukiwanie innych przymiotników to tylko semantyka. **Realizacja tego budżetu pozytywnie wpłynie na poprawę jakości życia mieszkańców.**

